

GROŹBA W PRZYSZŁYM POLSKIM KODEKSIE KARNYM

W teorii prawa karnego i judykaturze wiele miejsca zajmują dyskusje i rozważania związane z problematyką groźby. Znajduje to swoje uzasadnienie w tym, że groźba jest jednocześnie zagadnieniem części ogólnej i części szczególnej kodeksu karnego. W części ogólnej groźba pozostaje w jak najściślejszym związku z problematyką przymusu i działania w stanie wyższej konieczności. Na tle części szczególnej występuje ona również w dwojakiej postaci. Z jednej strony stanowi odrębne przestępstwo (przewidziane art. 250 k. k.), z drugiej — jest istotnym elementem wielu innych przestępstw¹.

W okresie poprzedzającym ukazanie się nowego polskiego kodeksu karnego warto zastanowić się nad nowymi kształtami groźby, zwłaszcza że projekt kodeksu karnego PRL występuje tu z nowymi ujęciami i rozwiązaniami godnymi zanalizowania i przedyskutowania. Zmiany te dotyczą czterech grup zagadnień objętych problematyką groźby, a mianowicie:

- I. wprowadzonej do projektu definicji groźby;
- II. nowego ujęcia przestępstwa groźby;
- III. nowego ujęcia przestępstwa zmuszenia;
- IV. uregulowania odpowiedzialności karnej osoby działającej pod wpływem groźby.

I

Art. 439 projektu k. k. stanowi w § 4; „Ilekoć ustawa używa słowa »groźba« bez bliższego określenia o jaką groźbę chodzi, groźba obejmuje zarówno zapowiedź popełnienia przestępstwa, jako też zapowiedź rozgłoszenia wiadomości uwłaczających czci zagrożonego lub jego bliskich, albo też zapowiedź spowodowania postępowania karnego przeciw tym osobom; nie stanowi groźby zapowiedź spowodowania postępowania

¹ Na przykład przestępstwa przewidzianego art. 114, 115, 116, 117, 119, 120, 126, 129, 130, 131, 149, 150 § 2 i 3, 204, 251, 258, 259, 261, 271 k. k., art. 125, 130, 139, 181 § 2, 183, 185 k.k.W.P., art. 19 m.k.k., art. 3 dekretu z 31 VIII 1944 r.

karnego, jeżeli ma ona na celu jedynie realizację praw naruszonych czynem przestępnym, którego zapowiedź dotyczy. Groźba zachodzi wówczas tylko, gdy może wywołać w zagrożonym uzasadnioną obawę jej spełnienia".

Obok marginesowych zmian, polegających na pominięciu nazw „groźba karalna” i „groźba bezprawna” oraz przesunięciu przepisu z części ogólnej do części szczególnej kodeksu, cytowane określenie groźby zawiera w porównaniu z ujęciem kodeksu karnego z 11 VII 1932 r. dwie zasadnicze zmiany:

1. w związku z groźbą spowodowania postępowania karnego wprowadza projekt zastrzeżenie, że nie stanowi takiej groźby zapowiedź spowodowania postępowania karnego, która ma na celu jedynie realizację praw naruszonych czynem przestępnym;

2. projekt podkreśla, że groźba zachodzi wówczas tylko, gdy może wywołać w zagrożonym uzasadnioną obawę jej spełnienia.

1. Problematyka groźby, której sprawca zapowiada spowodowanie postępowania karnego, ponieważ zagrożony naruszył jego prawa, nie jest obca literaturze prawa karnego². W sposób wyraźny ustosunkowała się też do tego zagadnienia Komisja Kodyfikacyjna przygotowująca k. k. z 11 VII 1932 r. W jej motywach powiedziano, że „jeżeli zapowiedź dotyczy następstw albo okoliczności opartych na prawie, albo prawnie obojętnych, jeżeli ktoś komuś grozi wytoczeniem przeciwko niemu skargi sądowej ... to groźba tego rodzaju, zawierająca zapowiedź dochodzenia swych praw przez groźącego, trybem normalnego porządku prawnego ... nie może stanowić podstawy do ingerencji karzącej”³. Po linii tej poszło również orzecznictwo Sądu Najwyższego. W wyroku z 12 XI 1937 r.⁴ stwierdził SN, że groźba spowodowania postępowania karnego wypełnia znamiona przestępstwa wtedy tylko, gdy „stanowi ona środek do urzeczywistnienia pewnego innego, dalszego celu, który sprawca chce groźbą osiągnąć. Nie zawiera ona jednak cech przestępstwa wtedy, gdy stanowi zapowiedzenie udania się na drogę prawną”. Tego rodzaju zastrzeżenie nie znalazło jednak miejsca w k. k. z 11 VII 1932 r. Wprowadzone dopiero przez projekt k. k. PRL, stanowi cenne novum nie tylko ze względu na to, że problem jest bardzo życiowy i przy braku wyraźnego

o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców narodu polskiego, art. 3 dekretu z 5 VIII 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania.

² Por. na przykład H. Engelhard, *Das Chantage-Problem im geltenden und künftigen deutschen Strafrecht*, Wrocław 1912, s. 105; Arnold, *Über das Verbrechen der Erpressung*, Der Gerichtssaal, 1858, s. 66.

³ Komisja Kodyfikacyjna, Sekcja prawa karnego, t. V, z. 4, s. 197;

⁴ W sprawie 2 K 1072/37, Zb. O. 97/38.

przepisu ustawy mógłby znajdować różnorodne rozwiązania, co zwłaszcza w praktyce wymiaru sprawiedliwości stanowi poważne niebezpieczeństwo. Istotne jest tu również precyzyjne ujęcie projektu, który stwierdza, że nie stanowi groźby zapowiedź spowodowania postępowania karnego, jeżeli ma ona na celu jedynie realizację praw naruszonych czynem przestępnym, którego zapowiedź dotyczy. Osobą grożącą może być tu zatem tylko osoba pokrzywdzona czynem przestępnym albo osoba działająca w imieniu lub na rzecz pokrzywdzonego. Celem działania tej osoby musi być wyłącznie realizacja praw naruszonych czynem przestępnym. Osoba grożąca nie może za pomocą tej groźby dążyć do osiągnięcia jakichkolwiek innych korzyści.

W rozumieniu projektu będzie zatem groźbą zapowiedź skierowana do złodzieja przez okradzionego, który grozi, że doniesie władzom o przestępstwie, jeśli nie otrzyma oprócz zwrotu rzeczy skradzionej, określonej wysokiej sumy pieniężnej. Grożący dąży w tym przypadku nie tylko do realizacji swych praw naruszonych przestępstwem, ale i do uzyskania dodatkowych korzyści. Nie będzie natomiast w rozumieniu projektu groźbą zapowiedź doniesienia o przestępstwie, jeżeli złodziej nie zwróci rzeczy ukradzionej.

Ponieważ groźbę w najogólniejszym tego słowa znaczeniu ujmować trzeba jako zapowiedź wyrządzenia pewnej dolegliwości, nie jest ściśle zawarte w projekcie twierdzenie, że nie stanowi groźby zapowiedź postępowania karnego, której celem jest jedynie realizacja praw naruszonych przestępstwem. Zapowiedź tego rodzaju jest niewątpliwie również groźbą, która jednak nie zawiera cech przestępstwa.

2. W § 4 art. 439 podkreśla projekt, że groźba zachodzi wówczas tylko, gdy może wywołać w zagrożonym uzasadnioną obawę jej spełnienia. Sformułowanie to budzi wątpliwości. Działanie osoby grożącej obliczone jest rzeczywiście na zastraszenie zagrożonego. W samej istocie groźby leży to, że jej sprawca dąży do wywołania strachu w swej ofierze. Powstanie tej reakcji w osobie zagrożonej uzależnione jest jednak nie tylko od rodzaju i charakteru dolegliwości, którą się grozi, nie tylko od formy, w jaką sprawca ujmuje swoją zapowiedź, ale również od właściwości psychiki zagrożonego. Taka sama groźba wzbudzić może strach jednej osoby, a nie przestraszyć innej. Czy słuszne jest zatem uzależnienie groźby od przeżyć zagrożonego?

W porównaniu z k.k. z 11 VII 1932 r. ujęcie to zawiera dwie zasadnicze zmiany. Pierwsza polega na tym, że art. 91 § 4 k. k. wyjaśnia, czym jest groźba bezprawna i groźba karalna, ale nie uzależnia istnienia groźby od tego, czy mogła ona wywołać obawę. Zastrzeżenie to wprowadza art. 250 k. k., na zasadzie którego karze podlega sprawca, który grozi innej osobie zbrodnią lub występkiem, jeżeli zachodzi prawdopodo-

bieństwo spełnienia zapowiedzi i groźba może wzbudzić obawę w zagrożonym. Projekt k. k uzależnia istnienie każdej groźby od tego, czy może ona wywołać w zagrożonym uzasadnioną obawę spełnienia. Druga zmiana polega na tym, że kodeks uzależnia groźbę karalną od możliwości wzbudzenia przez nią obawy w zagrożonym. Projekt mówi natomiast o możliwości wywołania uzasadnionej obawy spełnienia groźby. Nie sądzę, aby chodziło tu tylko o odmienne ujęcie stylistyczne. Ustawodawca pragnął zapewne powiedzieć wyraźniej, że nie chodzi tu o to, aby pokrzywdzony przeżywał strach, ale o to, aby groźba mogła wywołać w nim przekonanie, że zostanie spełniona. Przyjęcie, że tylko taka zapowiedź wyrządzenia dolegliwości jest w rozumieniu prawa karnego groźbą, która może wzbudzić strach, wiązałoby się z uprzywilejowaniem sprawców, kierujących groźby do osób odważnych. U nich bowiem groźby mogą nie wzbudzać uczucia strachu, choćby nawet były poważne i wywoływały uzasadnione przekonanie o groźącym niebezpieczeństwie.

Uzależnienie groźby od przeżycia obawy przez osobę zagrożoną jest niesłuszne. Z psychologicznego punktu widzenia obawa stanowi przecież jedną z licznych postaci strachu. Uzależnianie odpowiedzialności sprawcy od tego, czy groźba mogła wywołać w zagrożonym obawę, doprowadzić może w praktyce do tego, że taka sama groźba będzie w jednym przypadku stanowiła podstawę pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności, a w drugim prowadziła do bezkarności, w zależności od tego, komu sprawca groził; czy jego ofiarą była w konkretnym przypadku osoba o dużej odporności psychicznej, nie poddająca się łatwo uczuciom strachu, czy też osoba bojaźliwa.

Groźba jest przestępstwem skierowanym przeciwko wolności człowieka. Wolność osoby zagrożonej skrępowana zostaje już w tym momencie, w którym powstaje w nim przekonanie, że grozi mu niebezpieczeństwo w postaci zapowiedzianego przez sprawcę zamachu. W przeżyciach osoby zagrożonej wyróżnić należy trzy fazy. Pierwsza obejmuje spostrzeżenie i zrozumienie groźącego niebezpieczeństwa, druga — reakcję uczuciową, trzecia — przeżycia związane z poszukiwaniem drogi uniknięcia groźącego niebezpieczeństwa. Odpowiedzialność osób groźących powinna być uzależniona od przeżyć osób zagrożonych, mieszczących się w pierwszej fazie. Nie może być rzeczywiście mowy w prawie karnym o groźbie, jeżeli zapowiedź wyrządzenia pewnej dolegliwości nie wzbudzi w zagrożonym przekonania o groźącym niebezpieczeństwie. Jeżeli jednak zagrożony jest przeświadczony o tym, że grozi mu niebezpieczeństwo, które zapowiada groźący, sprawca takiej groźby powinien odpowiadać karnie, chociażby jego ofiara nie bała się. Wprowadzając zastrzeżenie, że groźba zachodzi wówczas tylko, gdy może wywołać

w zagrożonym uzasadnioną obawę jej spełnienia, pragnęli zapewne twórcy projektu podkreślić, że nie chodzi o to, aby zagrożony bał się, ale aby przewidywał, że groźba może zostać spełniona. Określenie tego przewidywania, że groźba zostanie wykonana „obawą spełnienia groźby”, nie można jednak uznać za celowe, ponieważ obawa jest jedną z postaci strachu a uzależnianie groźby od uczucia przeżywanego przez osobę zagrożoną jest niesłuszne. Lepiej byłoby zatem zastąpić dotychczasowe ujęcie projektu („groźba zachodzi wówczas tylko, gdy może wywołać w zagrożonym uzasadnioną obawę jej spełnienia”) twierdzeniem, że groźba zachodzi tylko wówczas, gdy wzbudziła przekonanie o grożącym niebezpieczeństwie.

II

W sposób zasadniczy zmienione zostało ujęcie przestępstwa groźby. Zmiany te są wielokierunkowe. Dotyczą one:

1. treści przestępstwa groźby;
2. sankcji grożących za to przestępstwo;
3. trybu ścigania.

1. § 1 art. 243 projektu k. k. stanowi, że karze pozbawienia wolności do lat 2 lub grzywny podlega ten, kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę jej bliskich. K. k. z 11 VII 1932 r. ujmuje natomiast groźbę przewidzianą art. 250 k. k. jako groźbę popełnienia zbrodni lub występku. Przekreśla zatem możliwość pociągania do odpowiedzialności osób grożących popełnianiem wykroczeń. Nie jest to ujęcie słuszne. Groźba jest przestępstwem skierowanym przeciwko wolności człowieka. Zagrożenie popełnieniem wykroczenia krępować może wolność jednostki w sposób dotkliwszy aniżeli np. zapowiedź spełnienia występku. Zagrożenie zakłóceniem spoczynku nocnego (art. 30 prawa o wykroczeniach), wyrzucaniem nieczystości na balkon czy pod okno pokrzywdzonego (art. 38 prawa o wykroczeniach), groźba zanieczyszczenia wody do picia (art. 49 prawa o wykroczeniach) czy też zagrożenie poszczuciem złego psa (art. 53 prawa o wykroczeniach) może wszakże wzbudzić większe skrupowanie i głębszą dolegliwość aniżeli np. groźba zaboru w celu przywłaszczenia przedmiotu małej wartości (art. 257 k. k.) czy nawet groźba uderzenia (art. 239 k. k.).

Jeżeli sformułowanie projektu, który mówi o groźbie popełnienia przestępstwa, wyrażać ma rozszerzenie dotychczasowego ujęcia, jeżeli przestępstwem tym może być zbrodnia, występki lub wykroczenie, zmiana ta jest niewątpliwie słuszna. Ze sformułowania projektu to rozszerzenie dotychczasowego ujęcia nie wynika jednak w sposób zu-

pełnie wyraźny, ponieważ w teorii prawa karnego problemem kontrowersyjnym jest ujmowanie wykroczenia jako przestępstwa⁵.

Ujęcie groźby jako groźby popełnienia przestępstwa stanowi istotną, pozytywną zmianę w porównaniu ze sformułowaniem tego przestępstwa w wersji projektu k. k. z 1956 r., który mówił o groźbie popełnienia tylko takiego przestępstwa, które skierowane jest przeciwko życiu, zdrowiu, wolności lub mieniu⁶.

2. Zmiany wiążące się z sankcjami przewidzianymi za przestępstwo groźby idą w trzech kierunkach. Dotyczą one:

- a) wprowadzenia nowych sankcji;
- b) kwalifikowanych postaci przestępstwa groźby;
- c) powiązania sankcji przewidzianych za przestępstwo groźby z sankcjami przewidzianymi za te przestępstwa, których spełnieniem sprawca grozi.

a) K. k. z 11 VII 1932 r. przewidywał za zagrożenie innej osobie popełnieniem zbrodni lub występku karę więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2. Projekt przewiduje za to przestępstwo karę pozbawienia wolności do lat 2 lub grzywnę. Nie uległa zatem zmianie górna granica kary pozbawienia wolności. Dolna granica tej kary kształtuje się odmiennie, zgodnie z nowymi założeniami części ogólnej projektu. Na podstawie k. k. z 11 VII 1932 r. można było wymierzyć za przestępstwo groźby karę więzienia od 6 miesięcy do 2 lat lub karę aresztu od 3 miesięcy do 2 lat. W projekcie zamiast kary więzienia lub kary aresztu wprowadzono karę pozbawienia wolności, ponieważ zgodnie z założeniami części ogólnej areszt wiąże się ze sposobem wykonania kary pozbawienia wolności, o którym decyduje sądowy wymiar kary.

Jeżeli za przestępstwo groźby wymierzona zostanie kara pozbawienia wolności do 1 roku, będzie ona musiała być wykonana w areszcie karnym. Jeżeli sąd skáže sprawcę groźby na karę pozbawienia wolności powyżej 1 roku, będzie ona mogła być wykonana w areszcie karnym bądź w więzieniu (art. 42 projektu k. k.). Ponieważ karę pozbawienia wolności poniżej jednego roku orzeka się w miesiącach i tygodniach, a powyżej jednego roku w latach i miesiącach (art. 44 projektu k. k.), dolna granica kary grożącej za przestępstwo groźby wynosi tydzień pozbawienia wolności. Jest ona zatem znacznie niższa od dolnej granicy sankcji przewidzianej za to przestępstwo w k. k. z 11 VII 1932 r.

Celową zmianę stanowi wprowadzenie przez projekt kary grzywny, która grozi alternatywnie za przestępstwo groźby. Wprowadzenie

⁵ M. in. na przykład J. Makarewicz przyjmował, że tam, gdzie kodeks karny mówi o przestępstwie, przyjmować można tylko zbrodnię lub występki (J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 409 i in.).

⁶ Art. 96 i 141 projektu (Projekt kodeksu karnego PRL, Warszawa 1956).

grzywny daje szersze możliwości dostosowania sędziowskiego wymiaru kary do okoliczności czynu, motywów i pobudek działania osoby grożącej oraz celu, do jakiego dążył sprawca tego przestępstwa.

b) § 2 art. 243 projektu k. k. wprowadza kwalifikowaną postać przestępstwa groźby. Stanowi on, że „jeżeli sprawca, działając wspólnie z inną osobą, będąc zaopatrzonej w broń lub w inne niebezpieczne narzędzie, albo działając w innych okolicznościach szczególnie wpływających na wywołanie obawy, grozi użyciem natychmiastowego gwałtu na osobie, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

Sformułowanie tego przepisu projektu nie jest dostatecznie jasne. Nasuwa ono w szczególności cztery możliwości interpretacyjne.

1. Ustawodawca przewiduje dwie postaci kwalifikowanego przestępstwa groźby. Pierwszą z nich stanowi czyn sprawcy, który działa wspólnie z inną osobą i zaopatrzonej jest w broń lub inne niebezpieczne narzędzie („sprawca, działając wspólnie z inną osobą, będąc zaopatrzonej w broń lub inne niebezpieczne narzędzie”). Drugą postać kwalifikowanej groźby stanowi działanie w jakichś innych okolicznościach, które w sposób szczególny wpływają na wywołanie obawy („... działając w innych okolicznościach szczególnie wpływających na wywołanie obawy...”). Obie postaci groźby są w tym ujęciu niezależne od siebie. Działanie sprawcy zaopatrzonego w broń, grożącego wspólnie z inną osobą, nie musi stanowić w tym rozumieniu przepisu projektu okoliczności szczególnie wpływającej na wywołanie obawy.

2. Ustawodawca przewiduje jedną kwalifikowaną postać groźby użycia natychmiastowego gwałtu i podaje jeden przykład takiej groźby. Kwalifikowaną groźbę stanowi w tym ujęciu zapowiedź użycia natychmiastowego gwałtu w okolicznościach szczególnie wpływających na wywołanie obawy. Przykładem takiej groźby jest czyn sprawcy, który działa wspólnie z inną osobą i zaopatrzonej jest w broń lub w inne niebezpieczne narzędzie.

3. Ustawodawca przewiduje trzy, nie powiązane ze sobą, kwalifikowane postaci groźby, a mianowicie:

a) groźenie użyciem natychmiastowego gwałtu na osobie przez sprawcę, który działa wspólnie z inną osobą;

b) groźenie użyciem natychmiastowego gwałtu na osobie przez sprawcę zaopatrzonego w broń lub w inne niebezpieczne narzędzie;

c) groźenie użyciem natychmiastowego gwałtu na osobie w okolicznościach szczególnie wpływających na wywołanie obawy.

Za takim ujmowaniem kwalifikowanej groźby przemawia przede wszystkim to, że w praktyce mogą pojawiać się groźby, których sprawcy działali wspólnie z inną osobą albo byli zaopatrzeni w broń lub w inne niebezpieczne narzędzie, nie będące groźbami dokonywanymi w okolicz-

nościach szczególnie wpływających na wywołanie obawy. Należy tu będą przede wszystkim te groźby, przy których osoba zagrożona nie wie, że sprawca działa wspólnie z inną osobą, albo że jest zaopatrzonego w niebezpieczne narzędzie. W tych sytuacjach fakt działania wspólnie z inną osobą czy zaopatrzenie w niebezpieczne narzędzie nie będzie mogło mieć żadnego wpływu na kształtowanie się obawy zagrożonego.

4. Ustawodawca przewiduje jedną kwalifikowaną postać groźby i podaje dwa jej przykłady. Groźbę tę stanowi zapowiedź użycia natychmiastowego gwałtu na osobie w okolicznościach szczególnie wpływających na wywołanie obawy. Pierwszym przykładem takiej groźby jest działanie wspólnie z inną osobą, a drugim — działanie sprawcy zaopatrzonego w broń lub w inne niebezpieczne narzędzie. Za takim ujęciem przemawia wprowadzone przez ustawodawcę określenie: „albo działając w innych okolicznościach”. Można bowiem przypuszczać, że ustawodawca pragnął powiedzieć, że kwalifikuje działanie sprawcy w innych okolicznościach aniżeli wyżej podane, tzn. w innych aniżeli w przypadku działania wspólnie z inną osobą i w innych aniżeli w przypadku działania sprawcy zaopatrzonego w niebezpieczne narzędzie. Można też przyjąć, że sformułowanie „działając wspólnie z inną osobą, będąc zaopatrzonego w broń ... albo działając w innych okolicznościach” wprowadza tylko ujęcia alternatywne. Ustawodawca pragnął powiedzieć, że kwalifikuje działanie tego sprawcy, który groził użyciem natychmiastowego gwałtu, działając wspólnie z inną osobą albo będąc zaopatrzonego w broń lub w inne niebezpieczne narzędzie, albo działając w innych okolicznościach wpływających w szczególny sposób na wywołanie obawy.

Najbardziej przekonujące jest właśnie to czwarte rozumienie omawianego przepisu projektu. Ze względu na różne możliwości interpretacyjne wymagałby on jednak jaśniejszego ujęcia, z którego w sposób niedwuznaczny wynikałoby, jak należy ujmować kwalifikowaną postać groźby.

Opierając się na omówionej w p. 4 interpretacji przepisu przyjmujemy zatem, że kwalifikowaną postać przestępstwa groźby stanowi zapowiedź użycia natychmiastowego gwałtu na osobie w okolicznościach szczególnie wpływających na wywołanie obawy. Jako przykłady tego rodzaju kwalifikowanej groźby ujmować trzeba:

- a) zagrożenie użyciem natychmiastowego gwałtu na osobie w takiej sytuacji, w której groźący działa wspólnie z inną osobą;
- b) zagrożenie użyciem natychmiastowego gwałtu na osobie przez sprawcę zaopatrzonego w broń lub w inne niebezpieczne narzędzie.

Każda kwalifikowana postać przestępstwa groźby będzie zatem musiała składać się z dwóch części. Pierwsza obejmuje zagrożenie użyciem natychmiastowego gwałtu na osobie, druga okoliczności szczególnie

wpływające na wywołanie obawy. Dopiero taka sytuacja, w której wypełnione zostaną oba te wymogi, wypełnia dyspozycję przepisu przewidującego kwalifikowane przestępstwo groźby.

Jak należy rozumieć pierwszy z tych wymogów, tzn. zagrożenie użyciem natychmiastowego gwałtu na osobie? W literaturze prawa karnego utożsamia się na ogół gwałt z przemocą⁷. W motywach Komisji Kodyfikacyjnej do k. k. z 11 VII 1932 r. wyrażony został przy omawianiu aktów gwałtu pogląd, że działania te polegają na użyciu przemocy „w którejkolwiek z karalnych form takiej przemocy, znanych kodeksowi karnemu we właściwych rozdziałach”⁸. Utożsamienie przemocy z gwałtem znalazło swój wyraz również w orzecznictwie SN⁹. Na odmiennym, ale odosobnionym stanowisku staje L. Peiper, który uważa, że przemoc polegać może na groźbie użycia natychmiastowego gwałtu¹⁰.

Źródłem popularnego w literaturze prawa karnego utożsamiania przemocy z gwałtem jest najprawdopodobniej możliwość dwojakiego tłumaczenia pojęcia zaczerpniętego z niemieckiej nauki prawa karnego. „Gewalt” tłumaczyć bowiem można zarówno jako „przemoc”, jak i jako „gwałt”. W języku polskim istnieją jednak pewne subtelne różnice między tymi pojęciami. Nazwą „gwałt” należałoby oznaczać bezprawne czyny brutalne, bez względu na to, w jakie dobra one godzą. Natomiast dla przyjęcia „przemocy” decydujący powinien być nie rodzaj stosowanej przez sprawcę siły, ale jej stosunek do sił ofiary. Istotne jest to, że siła sprawcy działającego przemocą przewyższa siły jego ofiary.

Kwalifikowana postać groźby obejmuje zagrożenie użyciem natychmiastowego gwałtu na osobie. Ustawowy wymóg, aby gwałt był natychmiastowy, budzić może w praktyce wątpliwości, ponieważ ujmować go można w dwojaki sposób:

1. „natychmiastowy” jest ten gwałt, który zgodnie z zamierzeniami sprawcy ma być zrealizowany bezpośrednio po wygłoszeniu zapowiedzi przez groźącego;
2. „natychmiastowy” jest ten gwałt, który ma być dokonany bezpo-

⁷ J. Nisenson, *Przestępstwa przeciwko wolności według projektu kodeksu karnego i projektu ustawy o wykroczeniach*, Opinie o projekcie kodeksu karnego, z. IV, Warszawa 1931, s. 42—43; J. Nisenson i M. Siewierski, *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach z komentarzem*, Warszawa, s. 67; J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 593; W. Makowski, wypowiedź dyskusyjna, Komisja Kodyfikacyjna RP, Sekcja prawa karnego, t. III, z. 1, s. 47.

⁸ Komisja Kodyfikacyjna RP, Sekcja prawa karnego, t. V, z. 4, s. 90.

⁹ Por. na przykład orzeczenie Sądu Najwyższego z 11 VI 1934 r. w sprawie 2 K 611/34 (Zb. O. 17/35); orzeczenie SN z 11 XII 1933 r. w sprawie 1 K 816/33 (Zb. O. 63/34).

¹⁰ L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach*, Kraków 1936, s. 224.

średnio po otrzymaniu od zagrożonego odmownej odpowiedzi na żądanie określonego zachowania się.

Pierwsze stanowisko reprezentuje J. Makarewicz, wywodzący, że „groźba użycia natychmiastowego gwałtu na osobie” oznacza zapowiedź takiego gwałtu, który ma nastąpić natychmiast po wygłoszeniu zapowiedzi”¹¹. Inaczej ujmuje ten problem postanowienie składu siedmiu sędziów z 21 VI 1933 r.¹², w którym SN wyjaśnia, że wymóg, aby groźba miała charakter zapowiedzi natychmiastowego gwałtu, oznacza, że zapowiedź taka nie może odnosić się do bliżej nieokreślonego czasu przyszłego, ale że zrealizowanie zapowiedzianego działania łączyć się musi ściśle w czasie z ewentualnym niewykonaniem przez osobę zmuszaną żądanego od niej działania. O charakterze gwałtu jako natychmiastowego decyduje to, „że zagrożono jego użyciem natychmiast w wypadku niewykonania żądania. Charakter zatem groźby użycia natychmiastowego gwałtu na osobie będzie posiadała wszelka groźba użycia go, zarówno w przypadkach gdy oddanie czy rozporządzenie mieniem miało nastąpić bezpośrednio po samym żądaniu, jak i w wypadku, gdy na wykonanie żądania pozostawiono zmuszanemu pewien określony termin pod groźbą użycia gwałtu w razie niewykonania żądania w oznaczonym terminie, byleby w tym ostatnim wypadku użycie gwałtu miało nastąpić natychmiast po niewykonaniu żądania”.

Stanowisko SN nie jest słuszne. Przy ocenie „natychmiastowości” gwałtu podzielić trzeba pogląd J. Makarewicza. Przeciwno stanowisku SN przemawiają w szczególności dwa argumenty.

1. Opierając się na wywodach SN przyjąć trzeba, że groźba użycia natychmiastowego gwałtu występuje i w tych przypadkach, w których okres dzielący zapowiedź od chwili realizacji gwałtu jest bardzo długi, np. kilkumiesięczny czy nawet dłuższy. Twierdzenie, że sprawca groził użyciem natychmiastowego gwałtu w przypadkach, w których miał on zamiar dopuścić się gwałtu, np. po upływie roku od chwili zapowiedzi, brzmi paradoksalnie. Przy założeniu, że „natychmiastowy” jest ten gwałt, który ma nastąpić natychmiast po stwierdzeniu, że zagrożony nie wykonał żądania, większość gróźb musiałaby być ujmowana jako groźby użycia natychmiastowego gwałtu. Skoro ustawodawca ujmuje ten rodzaj groźby jako jej kwalifikowaną postać, tak daleko idące rozszerzanie jej zakresu nie byłoby celowe.

2. Groźba użycia natychmiastowego gwałtu wystąpić może w dwóch postaciach, a mianowicie jako groźba, która jest tylko zapowiedzią wyrażenia pewnej dolegliwości, oraz jako groźba będąca środkiem zmuszenia. Żądanie określonego działania mieści się nie w każdej groźbie,

¹¹ J. Makarewicz, op. cit., s. 596.

¹² W sprawie 2 K 317/33 (Zb. O. 147/33).

lecz tylko w takiej, która stanowi środek zmuszenia. Groźbą użycia natychmiastowego gwałtu będzie zarówno zapowiedź tego sprawcy, który oznajmi swej ofierze, że ją natychmiast zabije, jak i tego, który jej zapowie, że ją zabije, jeśli nie otrzyma od niej natychmiast pieniędzy. Wywody SN dotyczą tylko jednej postaci groźby użycia natychmiastowego gwałtu, a mianowicie groźby stanowiącej środek zmuszenia. Natomiast określenie J. Makarewicza jest pełniejsze, odnosić się może zarówno do jednej, jak i drugiej postaci groźby użycia natychmiastowego gwałtu na osobie.

Do wymogów kwalifikowanej postaci omawianego przestępstwa należy zagrożenie użyciem natychmiastowego gwałtu na osobie. W związku z takim ujęciem powstaje pytanie, czy musi to być gwałt stosowany wobec osoby zagrożonej, czy też można grozić użyciem gwałtu na osobie trzeciej lub na rzeczy. Problem ten był poruszany przez SN, który stanął na słusznym stanowisku, że pojęcie gwałtu na osobie obejmuje zarówno gwałt bezpośredni, wywierany na osobę zagrożonego, jak i gwałt pośredni, kierowany przeciwko osobom trzecim lub rzeczom. SN słuszenie podkreślił, że stopień zagrożenia nie zmniejsza się przez to, że gwałt na osobie ma charakter pośredni. Groźba podpalenia, zatopienia mienia, popełnienia zamachu na członka rodziny pokrzywdzonego raczej w większym stopniu zagraża wolności pokrzywdzonego niż np. groźba pobicia go¹³.

Drugim wymogiem kwalifikowanej postaci przestępstwa groźby w ujęciu projektu k. k. jest działanie w okolicznościach „szczególnie wpływających na wywołanie obawy”. Nie jest to sformułowanie zręczne. W art. 439 projektu podkreśla się, że groźba zachodzi wówczas tylko, gdy może wywołać w zagrożonym uzasadnioną obawę jej spełnienia. Każdy grożący działa zatem w okolicznościach wpływających na wywołanie obawy. Okoliczności, które w sposób szczególny wpływają na wywołanie obawy, mogą być dwojakiego rodzaju. Jako szczególne ujmować można te okoliczności, które w sposób odmienny od przeciętnego wpływają na zwiększenie się obawy w psychice zagrożonego, albo też jako szczególne rozumiane być mogą te okoliczności, które w sposób odmienny od przeciętnego wpływają na zmniejszenie się obawy osoby zagrożonej. Ponieważ okoliczności te wiąże ustawodawca z kwalifikowaną postacią przestępstwa, chodzi mu zapewne o pierwszą ich grupę, tzn. o okoliczności zwiększające obawę zagrożonego. Wniosek taki nie wypływa jednak z niezręcznego sformułowania przepisu.

Pierwszym przykładem groźby użycia natychmiastowego gwałtu na osobie w okolicznościach szczególnie wpływających na wywołanie obawy

¹³ Orzeczenie SN z 21 VI 1933 r. w sprawie 2 K 317/33 (Zb. O. 147/33); por. też postanowienie składu 7 sędziów z 6 XII 1930 r. (Zb. O. 10/31).

jest groźba realizowana wespół z inną osobą. W związku z takim ujęciem nasuwa się pytanie, czy chodzi tu o wszystkie postacie udziału w przestępstwie czy tylko o współsprawstwo. Teoria prawa karnego zna trzy podstawowe postacie udziału w przestępstwie, a mianowicie podżeganie, pomocnictwo i współsprawstwo. Czy można przyjąć działanie „wespół z inną osobą” jeżeli jedna osoba nakłaniała do użycia groźby natychmiastowego gwałtu, a druga tę groźbę realizowała?

Przy założeniu, że kwalifikowaną postać groźby stanowi tylko to przestępstwo, którego sprawca działa w okolicznościach zwiększających obawę zagrożonego, należy odrzucić podżeganie jako jedną z postaci działania „wespół z inną osobą”. Dla osoby zagrożonej jest rzeczą zupełnie obojętną, czy sprawca grozi jej dlatego, że został nakłoniony przez inną osobę, czy też czyni to z własnej inicjatywy. Okoliczność obojętna nie może wpływać na zwiększenie się obawy w zagrożonym. Podżegacz, który nakłaniał do użycia groźby natychmiastowego gwałtu, nie będzie zatem odpowiadał za podżeganie do przestępstwa kwalifikowanego, ale do groźby przewidzianej § 1 art. 243 projektu k. k. Nakłoniony do użycia groźby natychmiastowego gwałtu nie będzie również odpowiadał za przestępstwo kwalifikowane, ponieważ wzajemny stosunek podżegacza do podżeganego nie stanowi okoliczności zwiększającej obawę zagrożonego.

Odmienne kształtuje się sytuacja w przypadku pomocnictwa. O sprawcy groźby, który korzysta z pomocy drugiej osoby, można niewątpliwie powiedzieć, że realizuje groźbę „wespół z inną osobą”. Uczestnictwo pomocnika przy realizacji groźby może, ale nie musi wpływać w szczególności sposób na kształtowanie się obawy w zagrożonym. Nie będzie tu np. miało żadnego znaczenia pomocnictwo, o którym nie wie osoba zagrożona. Jeżeli natomiast pomocnik udaje się razem ze sprawcą do osoby zagrożonej, to bez względu na to, czy chodzi o pomoc czynną, czy słowną, przyjąć trzeba, że groźący działa „wespół z inną osobą”, w warunkach zwiększających obawę zagrożonego. Fakt obecności drugiej osoby przy wypowiedaniu groźby zwiększa niewątpliwie skrupowanie zagrożonego, który w tej sytuacji liczy się z tym, że do realizacji zapowiedzianego gwałtu przystąpi nie jedna, a dwie osoby. Sprawca przestępstwa groźby użycia natychmiastowego gwałtu, działający z pomocnikiem, może zatem odpowiadać za przestępstwo kwalifikowane, przewidziane § 2 art. 243 projektu k. k. Nasuwa się tu pytanie, czy i pomocnik powinien odpowiadać za pomoc do przestępstwa kwalifikowanego. Udział pomocnika przy realizacji groźby użycia natychmiastowego gwałtu powoduje wzmocnienie się presji wywieranej na osobę zagrożonego. Zjawiając się wraz ze sprawcą głównym u pokrzywdzonego, pomocnik co najmniej przewiduje taką możliwość i godzi się na nią. Powinien on za-

tem odpowiadać za udzielenie pomocy do przestępstwa groźby w jego kwalifikowanej postaci. Jeżeli jednak pomocnik nie ujawnia zagrożonemu faktu udzielania pomocy, będzie on odpowiadał za pomoc do przestępstwa groźby, w jego zwykłej, nie kwalifikowanej postaci.

Najbardziej typowym działaniem grożącego „współ z inną osobą” jest współsprawstwo. Groźba stanowi w tym przypadku dzieło wszystkich współsprawców. Jeden z nich będzie z reguły tym, który dokona zapowiedzi użycia natychmiastowego gwałtu. Pozostali (jeżeli jest ich więcej) wzmacniają tę zapowiedź groźbą konkludentną. Stan skrępowania zagrożonego będzie tu zatem dziełem wszystkich współsprawców. Ponieważ grozi każdy ze współsprawców (wyraźnie albo konkludentnie), tyle będzie gróźb, ilu jest współsprawców. W praktyce powstać mogą niejednokrotnie trudności w ustaleniu, czy zachodziło pomocnictwo czy współsprawstwo. Trudności te rozwiązać może tylko bardzo dokładna analiza konkretnego przypadku.

Przy popełnieniu groźby użycia natychmiastowego gwałtu we współsprawstwie możliwe jest zarówno przyłączenie się drugiej osoby w czasie zagrożenia (współsprawstwo sukcesywne), jak i współdziałanie kilku osób bez uprzedniego porozumienia (współsprawstwo równoległe), byleby tylko w ich zamiarze leżało zagrożenie użyciem natychmiastowego gwałtu w okolicznościach przyczyniających się do wzmożenia obawy zagrożonego.

Podany przez ustawodawcę przykład kwalifikowanej groźby, której sprawca działa „współ z inną osobą”, stanowi interesującą konstrukcję przestępstwa. Odpowiedzialność osób grożących kształtuje się tu w zależności od rodzaju udziału w przestępstwie. Podżegacz nie będzie w tym przypadku odpowiadał za kwalifikowane przestępstwo groźby. Pomocnik może, ale nie musi za nie odpowiadać. Natomiast każdy ze współsprawców grożących użyciem natychmiastowego gwałtu odpowie na zasadzie § 2 art. 243 projektu, tzn. za przestępstwo kwalifikowane. Współsprawstwo oraz w pewnych przypadkach pomocnictwo zadecyduje tu o odrębnym charakterze przestępstwa. Jeżeli kilku sprawców dokonuje wspólnymi siłami zabójstwa, to każdy z nich odpowie za zabójstwo tak, jakby je popełnił indywidualnie. Jeżeli natomiast kilku współsprawców grozi użyciem natychmiastowego gwałtu, to każdy z nich odpowie za groźbę, ale w jej kwalifikowanej postaci.

Drugim podanym przez ustawodawcę przykładem kwalifikowanej postaci groźby jest groźba użycia natychmiastowego gwałtu, popełniona przez sprawcę zaopatrzonego w broń lub w inne niebezpieczne narzędzie. Zaopatrzenie w broń lub w inne niebezpieczne narzędzie stanowi „okoliczność szczególnie wpływającą na wywołanie obawy”. Z takiego ujęcia wypływa konieczność uświadomienia sobie przez osobę zagrożoną

faktu posiadania niebezpiecznego narzędzia przez osobę grożącą. Jeżeli osoba grożąca posiada niebezpieczne narzędzie, ale nie ujawnia tego wobec osoby zagrożonej, to fakt ten pozostaje bez wpływu na kształtowanie się obawy w psychice osoby zagrożonej. Czy ujęcie takie jest słuszne? Kwalifikowanie groźby użycia natychmiastowego gwałtu powinno znajdować swoje uzasadnienie w dwóch okolicznościach. Pierwszą stanowi działanie w warunkach wpływających na wzmożenie się obawy zagrożonego. Drugą stanowić powinna okoliczność szczególnej gotowości grożącego do realizacji groźby. Sprawca groźby, zaopatrzony w niebezpieczne narzędzie, powinien odpowiadać za przestępstwo kwalifikowane nie tylko dlatego, że fakt posiadania tego narzędzie wpłynąć może w szczególny sposób na kształtowanie się obawy zagrożonego, ale i dla tego, że zaopatrzenie w broń lub w inne niebezpieczne narzędzie świadczy o jego szczególnej gotowości do wykonania czynu, którego popełnieniem grozi.

Sprawca groźby użycia natychmiastowego gwałtu, zaopatrzony w broń lub w inne niebezpieczne narzędzie, powinien zawsze odpowiadać za przestępstwo kwalifikowane, nie tylko w tych przypadkach, w których okoliczność ta wpływa na kształtowanie się obawy zagrożonego. Powinien on odpowiadać z przepisu przewidującego surowszą sankcję nawet wówczas, kiedy broń lub inne niebezpieczne narzędzie ukrył w taki sposób, że zagrożony nie wiedział o jego istnieniu. Z obecnego brzmienia § 2 art. 243 nie można jednak wyciągać tak daleko idących wniosków, skoro zaopatrzenie w broń lub w inne niebezpieczne narzędzie stanowi jedynie okoliczność wpływającą w szczególny sposób na kształtowanie się obawy zagrożonego („... jeżeli sprawca... zaopatrzony w broń lub w inne niebezpieczne narzędzie... albo działając w innych okolicznościach szczególnie wpływających na wywołanie obawy, grozi użyciem natychmiastowego gwałtu na osobie”).

Pojęcie „niebezpiecznego narzędzia” nie jest w polskim prawie karnym pojęciem nowym. Zajmowano się nim w szczególności w związku z art. 241 k.k., który przewiduje udział w bójce lub w pobiciu człowieka przy użyciu broni, noża lub innego niebezpiecznego narzędzia. Analogicznie jak w art. 241 k.k. ujmuje projekt broni tylko przykładowo jako jedno spośród niebezpiecznych narzędzi. W związku z wprowadzonym w art. 241 k.k. pojęciem niebezpiecznego narzędzia, wyjaśnił SN, że „niebezpiecznym narzędziem w rozumieniu art. 241 k.k. jest każda rzecz ruchoma, która ze względu na przedmiotowe swoje właściwości lub sposób użycia nadaje się do spowodowania znacznego uszkodzenia ciała”¹⁴. W zastosowaniu do pojęcia niebezpiecznego narzędzia, stanowiącego

¹⁴ Orzeczenie SN z 19 V 1949 r. w sprawie WaK 472/49, „Państwo i Prawo” 1950, nr 2 s. 136.

podstawę kwalifikacji groźby przewidzianej § 2 art. 243 projektu, wyjaśnienie to ulec musi pewnej modyfikacji. Jako niebezpieczne narzędzie w rozumieniu cytowanego przepisu należałoby ujmować każdą rzecz ruchomą, która ze względu na przedmiotowe swoje właściwości lub sposób użycia nadaje się do realizacji zapowiedzianego gwałtu. Takim narzędziem będzie zatem mogła być nie tylko broń, gumowa pałka, żerdź z płotu czy kamień, ale również np. linka w ręku grożącego, który zapowiada związanie swej ofiary.

c) W § 3 art. 243 projektu k.k. wprowadza ustawodawca zastrzeżenie polegające na tym, że za przestępstwo groźby, zarówno w jej zasadniczej, jak i kwalifikowanej postaci, nie można wymierzyć kary surowszej niż jest przewidziana za przestępstwo, którego spełnieniem sprawca grozi.

Opierając się na przepisach k.k. z 11 VII 1932 r. można wymierzyć wyższą karę za groźbę spełnienia przestępstwa aniżeli za dokonanie tego przestępstwa. Za przestępstwo groźby (art. 250 k.k.) przewiduje ustawodawca karę więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2. W przypadku zagrożenia przestępstwami, za które ustawodawca przewiduje niższą sankcję aniżeli więzienie do lat 2 lub areszt do lat 2, powstać może paradoksalna sytuacja opłacalności wykonania przestępstwa zamiast zagrożenia jego popełnieniem. Ze względu na wysokość grożącej sankcji korzystniej jest np. uderzyć człowieka (art. 239 k.k. przewiduje za uderzenie człowieka karę aresztu do roku lub grzywny) aniżeli tylko zagrozić mu uderzeniem, korzystniej dla sprawcy jest np. zachować się w urzędzie w sposób nieprzyzwoity (art. 128 k.k. grozi za to przestępstwo karą aresztu do 6 miesięcy lub grzywny) aniżeli tylko zagrozić takim nieprzyzwoitym zachowaniem itp. Nasilenie złego zamiaru sprawcy oraz stopień społecznej szkodliwości czynu jest z reguły mniejszy w przypadku zagrożenia popełnieniem przestępstwa aniżeli w przypadku popełnienia tego przestępstwa. Zapowiedź popełnienia przestępstwa nie może być zatem karana surowiej aniżeli popełnienie tego przestępstwa. Projekt k.k. usuwa tę paradoksalną sytuację.

3. W § 4 art. 243 projektu zastrzeżono, że „jeżeli przestępstwo, którego popełnieniem sprawca grozi, ścigane jest na wniosek pokrzywdzonego lub z oskarżenia prywatnego, ściganie przestępstwa określonego w § 1 lub 2 następuje w tymże trybie”.

Wprowadzenie tego przepisu do przyszłego polskiego k.k. będzie stanowiło cenną nowość. Sprawca, który grozi popełnieniem określonego przestępstwa, nie może być w gorszym położeniu od osoby, która takie przestępstwo popełnia. Gorsze położenie stwarza sprawcy przestępstwa nie tylko rodzaj i wysokość sankcji, ale i tryb ścigania danego przestępstwa. W dotychczasowym ujęciu tej kwestii w k.k. z 11 VII

1932 r. możliwa jest np. taka sytuacja, że sprawca, który zagrozi drugiej osobie, że ją uderzy, będzie odpowiadał za przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego, a sprawca, który zamiast najpierw grozić, od razu uderzy swoją ofiarę, odpowie za przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego (art. 239 k.k.). Korzystniejsza jest zatem sytuacja osoby, która od razu uderzy, od sytuacji osoby, która tylko grozi takim uderzeniem. Biorąc pod uwagę nasilenie złej woli sprawcy i stopień społecznej szkodliwości tych czynów, uznać trzeba takie ujęcie za niesłuszne. Celowa jest w związku z tym wprowadzona przez projekt koordynacja trybu ścigania przestępstwa, które zapowiada grożący i przestępstwa groźby.

III

Na tle art. 251 k.k., stanowiącego, że karze więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2 podlega ten, kto przemocą lub groźbą bezprawną zmusza inną osobę do działania, zaniechania lub znoszenia, powstał problem wiążący się z usiłowaniem tego przestępstwa. W teorii prawa karnego rozważa się, czy dla przyjęcia *dokonanego* przestępstwa z art. 251 k.k. wystarczy ustalenie, że sprawca zmuszał inną osobę do działania, zaniechania lub znoszenia, czy też konieczne jest, aby osoba zmuszana uległa przemocy lub groźbie i zachowała się tak, jak tego żądał zmuszający. Kwestia ta nie znalazła jednolitego rozwiązania ani w orzecznictwie, ani w teorii prawa karnego. Wypowiadano na ten temat dwa odmienne poglądy. Zwolennicy pierwszego ujęcia przyjmowali, że dokonane przestępstwo z art. 251 k.k. przyjąć należy i w tych przypadkach, w których zmuszający nie zdołał spowodować zamierzonego zachowania ofiary. W tym ujęciu, przestępstwo przewidziane art. 251 k.k. jest dokonane z chwilą zastosowania przemocy lub groźby, a nie z chwilą wymuszenia działania, zaniechania lub znoszenia. Dla przyjęcia *dokonanego* przestępstwa z art. 251 k.k. obojętne jest, czy zmuszany spełni to, czego sprawca od niego żąda. Na takim stanowisko staje SN w orzeczeniu z 3 VI 1936 r.¹⁵ i w orzeczeniu z 27 IX 1937 r.¹⁶ oraz J. Makarewicz¹⁷.

Odmienne stanowisko reprezentuje SN w orzeczeniu z 20 III 1936 r.¹⁸, w którym podkreśla, że „... do istoty przestępstwa z art. 251 i 261 k.k. należy rzeczywiste zmuszenie pokrzywdzonego do działania, przewidzianego odpowiednio w tych artykułach. Jeżeli rzeczywiste zmuszenie nie nastąpiło, zachodzi usiłowanie”. Analogiczne stanowisko reprezentuje

¹⁵ W sprawie 1 K 314/36 (Zb. O. 21/37).

¹⁶ W sprawie 2 K 673/37 (OSP 377/38).

¹⁷ J. Makarewicz, op. cit., s. 562—563.

¹⁸ W sprawie 1 K 18/36 (Zb. O. 379/36).

S. Śliwiński, który również uważa, że przestępstwo z art. 251 k.k. dokonane jest dopiero wówczas, kiedy sprawca zmusił. Stanowisko takie reprezentuje w polskim prawie karnym również S. Glaser¹⁹.

Projekt przyszłego polskiego k.k. wprowadza w art. 244 przestępstwo polegające na zmuszeniu innej osoby przemocą lub groźbą do działania, zaniechania lub znoszenia. Paragraf 2 tego przepisu stanowi, że „usiłowanie jest karalne”. Przepis ten wiąże się ściśle z art. 28 projektu, na podstawie którego usiłowanie przestępstwa karalne jest w tych przypadkach, w których czyn zagrożony jest karą pozbawienia wolności powyżej lat 3 oraz w tych, w których przepis szczególnie przewiduje karalność usiłowania.

Z wprowadzenia w § 2 art. 244 projektu karalności usiłowania wypływają również dalsze konsekwencje, przesądzające kwestię usiłowania przestępstwa zmuszenia. Jeżeli bowiem ustawodawca stwierdza, że karze podlega ten, kto zmusza inną osobę do działania, zaniechania lub znoszenia, a w odrębnym paragrafie podkreśla, że usiłowanie tego przestępstwa jest karalne, to przyjąć trzeba, że przewidziane § 1 przestępstwo dokonane jest dopiero wówczas, kiedy sprawca istotnie zmusił do działania, zaniechania lub znoszenia. W tych przypadkach, w których działanie sprawcy nie doprowadziło do określonego zachowania ofiary, będzie on odpowiadał na zasadzie § 2 art. 244 za usiłowanie. Problem usiłowania przestępstwa zmuszenia zostanie zatem w przyszłym polskim k.k. rozwiązany zgodnie z wymienionym poglądem S. Śliwińskiego, S. Glasera oraz poglądami zawartymi w cytowanym orzeczeniu S. N. z 20 III 1936 r. Dzięki temu ujęciu jedna jeszcze kwestia z zakresu obszernej problematyki groźby zostanie rozwiązana.

IV

Podobnie jak to czyni k. k. z 11 VII 1932 r., projekt k. k. nie wprowadza odrębnego przepisu, który by regulował odpowiedzialność za przestępstwo popełnione pod wpływem groźby. Odpowiedzialność za takie przestępstwa będzie zatem i w przyszłym polskim k.k. regulowana na płaszczyźnie działania w stanie wyższej konieczności. Czyn popełniony pod wpływem groźby nie pociągnie za sobą kary, jeżeli uznany zostanie za czyn popełniony w stanie wyższej konieczności. Zmiana położenia sprawcy czynu popełnionego pod wpływem groźby musi być zatem rozpatrywana na tle zmiany przepisów o działaniu w stanie wyższej konieczności.

¹⁹ W glosach do orzeczenia SN z 21 VI 1933 r. w sprawie 2 K 317/33 (OSP 353/33), orzeczenia SN z 21 IX 1937 r. w sprawie 3 K 849/37 (OSP 287/38) i orzeczenia SN z 27 IX 1937 r. w sprawie 2 K 673/37 (OSP 377/38).

Zmiany w ujęciu działania w stanie wyższej konieczności idą w kilku kierunkach. Art. 21 projektu stanowi, że „nie popełnia przestępstwa, kto działa w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego dobru prawnie chronionemu, jeżeli niebezpieczeństwa nie można uniknąć inaczej, a dobro ratowane ma wartość większą, niż dobro poświęcone”. Zawarty w art. 22 k. k. z 11 VII 1932 r. zwrot „nie podlega karze” zastąpiono w projekcie określeniem „nie popełnia przestępstwa”. Dobrem, któremu grozi bezpośrednio niebezpieczeństwo, jest nie jak w ujęciu k. k. z 11 VII 1932 r. „dobro własne lub cudze”, ale „dobro prawnie chronione”. Uzasadnienie projektu wyjaśnia tu, że rozszerzone pojęcie zagrożonego dobra obejmuje nie tylko dobra jednostkowe, jak życie, zdrowie, wolność, cześć i mienie, ale również interes ogółu. Dalszą zmianę stanowi zwięźlenie zasady proporcjonalności dóbr. Dobro ratowane ma mieć wartość większą aniżeli dobro poświęcane. W razie przekroczenia granic wyższej konieczności możliwe jest na podstawie projektu nie tylko zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary, ale również uwolnienie od odpowiedzialności karnej w przypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie.

Czyn popełniony pod wpływem groźby nie będzie w przyszłym k.k. uznawany za przestępstwo, jeżeli spełni wymogi działania w stanie wyższej konieczności. Analiza tych wymogów wskazuje na to, że spora ilość czynów popełnionych pod wpływem groźby nie będzie mogła stać się podstawą przyjęcia działania w stanie wyższej konieczności. Nie zawsze będzie też można przyjąć przekroczenie granic stanu wyższej konieczności. Groźba jest specyficzną przyczyną działania w stanie wyższej konieczności, stojącą na pograniczu przyczyn działania w obrobie koniecznej i działania w stanie wyższej konieczności. Groźba jest przecież zamachem kierowanym przez osobę grożącą przeciwko dobru drugiego człowieka. Specyfika działania pod wpływem groźby leży ponadto i w tym, że bardzo silna presja, wywierania przez grożącego, nie musi wiązać się z bezpośrednim niebezpieczeństwem. Niebezpieczeństwo bezpośrednio istnieje przede wszystkim w przypadkach groźby użycia natychmiastowego gwałtu. W innych przypadkach, nawet przy istnieniu bardzo silnej presji, wyjątkowo tylko przyjąć będzie można bezpośrednio niebezpieczeństwo. Działanie pod wpływem groźby, które nie zmieści się w ramach działania w stanie wyższej konieczności, stanowić powinno podstawę fakultatywnego nadzwyczajnego złagodzenia kary albo chociażby okoliczność łagodzącą²⁰.

²⁰ Rozwiązanie takie nie jest obce ustawodawstwu karnym. Możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary za przestępstwo popełnione pod wpływem groźby przewiduje np. art. 10 k.k. Węgierskiej Republiki Ludowej. Szwajcarski k.k. z 1942 r. (art. 64) i albański k.k. z 23 V 1952 r. (art. 43) zaliczają popełnienie

W projekcie k. k. dodano do okoliczności łagodzących (art. 58 pkt 6) przepis, który przewiduje działanie z pobudek zasługujących na względy. Jeżeli do zawartego w art. 58 projektu katalogu okoliczności łagodzących nie zostanie dodana w przyszłym polskim k. k. okoliczność łagodząca polegająca na popełnieniu przestępstwa pod wpływem groźby, będzie można tego rodzaju przestępstwo ujmować jako działanie z pobudek zasługujących na względy, tzn. jako jedną z okoliczności łagodzących. Pobudkę zasługującą na względy stanowi w przypadkach działania pod wpływem groźby strach przeżywany przez zagrożonego.

Ponieważ projekt przewiduje możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary w przypadkach „... zasługujących na szczególne uwzględnienie, gdy wymierzenie kary przewidzianej za dane przestępstwo byłoby oczywiście niesprawiedliwe” (art. 62 pkt 2 projektu), działanie pod wpływem groźby będzie mogło w pewnych przypadkach stanowić podstawę nadzwyczajnego złagodzenia kary.

przestępstwa pod wpływem groźby do okoliczności łagodzących winę sprawcy. Możliwość nie tylko złagodzenia lub zmniejszenia, ale nawet darowania kary za przestępstwo popełnione pod presją przewiduje również ustawa Chińskiej Republiki Ludowej o karach za kontrrewolucyjną działalność z 20 II 1951 r. W angielskim ustawodawstwie karnym popełnienie przestępstwa (z wyjątkiem zabójstwa) pod wpływem groźby natychmiastowego spowodowania śmierci albo poważnego uszkodzenia cielesnego uchyla odpowiedzialność karną (por. J. Miller, *Handbook of Criminal Law*, 1934, s. 164; C. S. Kenny, *Outlines of Criminal Law*, Cambridge 1942, s. 84).